

Sygn. akt VIII Ca 853/15

VIII Cz 868/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Rafał Krawczyk (spr.)
Sędziowie:	SSO Katarzyna Borowy SSO Jadwiga Siedlaczek
Protokolant:	st. sekr. sądowy Izabela Bagińska

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2016 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. D.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w. W.i (...) Spółce Akcyjnej Oddział w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

oraz na skutek zażalenia powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie

z dnia 24 lipca 2015 r.

sygn. akt I C 6/15

1) **oddala apelację,**

2) **zasądza od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej Oddziału w W. i (...) Spółki Akcyjnej w W. solidarnie na rzecz powoda S. D. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą,**

3) **oddala zażalenie.**

/SSO Katarzyna Borowy/ /SSO Rafał Krawczyk/ /SSO Jadwiga Siedlaczek/

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 lipca 2015 r. w sprawie o zapłatę z powództwa S. D. przeciwko (...)S.A. Oddziałowi w W. oraz (...) S.A. w W. Sąd Rejonowy w Wąbrzeźnie

I. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 26.223,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty,

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 2.127,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 16 lutego 2011 r. powód nie zabezpieczył hamulcem wózka widłowego, na skutek czego wałek spadł z wideł, potoczył się w kierunku powoda i najechał na jego lewą stopę, w wyniku czego zmiążdżeniu uległy jej części miękkie i nadłamana została guzowatość V kości śródstopia. Zdarzenie to zostało zakwalifikowane jako wypadek przy pracy. Zespół powypadkowy nie stwierdził nieprzestrzegania przez pracodawcę obowiązujących przepisów bhp. Po przeprowadzeniu kontroli przez Państwową Inspekcję Pracy, jako przyczyny wypadku wskazano: niedostosowanie środka transportu do wielkości i masy przemieszczanego ładunku, brak urządzeń zabezpieczających wałek z folią przed stoczeniem się z wideł wózka, nie zaciągnięcie hamulca wózka widłowego celem zabezpieczenia go przed przesunięciem się, nachylenie posadzki, niewłaściwą koordynację prac zbiorowych, wykonywanie prac w zbyt małej obsadzie – przemieszczanie ręcznym wózkiem ciężaru powyżej 450 kg przypadających na jednego pracownika, brak właściwego nadzoru, brak przeszkolenia z uwzględnieniem zapoznania się pracownika z instrukcją bhp przy ręcznym przemieszczaniu przedmiotów w transporcie wewnętrznym, niezajomość zagrożenia, zaskoczenie niespodziewanym zdarzeniem, brak doświadczenia. W dniu zdarzenia (...) S.A. związany był umową ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W..

Bezpośrednio po wypadku powód odczuwał bardzo silne dolegliwości bólowe stopy. W okresie od dnia 16 lutego 2011 r. do dnia 25 lutego 2011 r. przebywał on w (...) Szpitalu Miejskim w T. z rozpoznaniem: zmiążdżenie stopy lewej, złamanie guzowatości V kości śródstopia lewej. W trakcie hospitalizacji powód miał unieruchomienie gipsowe i otrzymywał leki przeciwbólowe i przeciwzakrzepowe. Z kolei w okresie od dnia 4 marca 2011 r. do dnia 26 lipca 2011 r. powód znajdował się pod kontrolą (...), gdzie stosowano wycinanie tkanek martwiczych, łyżeczkowanie przetoki, przymoczeki z leków odkażających i pobudzających gojenie. Od dnia 25 lutego 2011 r. przez okres następnych 6 tygodni powód wymagał pomocy osób trzecich w zakresie 4 godzin dziennie do pomocy przy myciu, toalecie, przy ubieraniu się, sprzątanii i przygotowywaniu posiłków. W okresie od czerwca do sierpnia 2011 r. powód korzystał z rehabilitacji. Aktualnie powód porusza się sprawnie, bez utykania, nie wymaga stosowania leków i zabiegów rehabilitacyjnych w zakresie ortopedycznym, jego ogólny stan zdrowia jest dobry. Po zgłoszeniu przez powoda szkody do (...) S.A., przyznano mu kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 144,39 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 750 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich i 1.132,50 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu, przy czym kwoty te zostały następnie pomniejszone o 30% z powodu przyczynienia się do powstania szkody i faktycznie powodowi została wypłacona kwota 8.418,82 zł.

Sąd I instancji uznał, że wypłacone dotychczas powodowi kwoty, tj. przez ZUS – 5.160 zł i przez pozwanego (...) S.A. – 7.000 zł nie spełniają funkcji kompensacyjnej, a żądana w pozwie kwota 22.840 zł nie jest wygórowana. Sąd stwierdził, że pozwany po zdarzeniu odczuwał bardzo silne dolegliwości bólowe, które stopniowo malały wraz z ustępowaniem obrzęku, gojeniem rany podeszwy i ustąpiły dopiero 17 sierpnia 2011 r. Powód musiał być poddawany licznym badaniom w szpitalu, a następnie także 3-miesięcznej rehabilitacji, przez okres kilku tygodni poruszał się o kulach, zażywał leki przeciwbólowe, przez okres miesiąca przyjmował zastrzyki przeciwzakrzepowe w powłoki brzuszne, a także korzystał ze specjalistycznych porad lekarskich, w tym dermatologicznej. Dodatkowo powód wymagał pomocy ze strony osób trzecich w zwykłych czynnościach dnia codziennego. Zdaniem Sądu, okoliczności te

nie mogły pozostać bez wpływu na ocenę krzywdy powoda, skoro cierpiał on ból, a poczucie jego krzywdy potęgowały wizyty lekarskie, badania, stosowanie leków, itp. Sąd Rejonowy dodał, że zarówno komisja lekarska, jak i biegły sądowy stwierdzili u powoda wystąpienie 8% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Z drugiej strony Sąd miał na uwadze, że obecnie powód porusza się sprawnie, bez utykania i bez dolegliwości, a jego ogólny stan zdrowia jest dobry. W ocenie Sądu Rejonowego, zakres i rozmiar urazów powoda, a także ich następstwa, uzasadniają wniosek o potrzebie podwyższenia świadczenia należnego mu z tytułu zadośćuczynienia, celem rzeczywistego zrekompensowania jego cierpień fizycznych i psychicznych, stosownie do rozmiaru i okresu tych cierpień. Ostatecznie Sąd I instancji uznał, że kwota 22.840 zł zadośćuczynienia będzie stanowiła realną rekompensatę za cierpienia powoda doznane w wyniku wypadku, za którego skutki odpowiedzialność ponoszą pozwani, przy uwzględnieniu kwot już wypłaconych przez ZUS i pozwanego (...) S.A. Suma usprawiedliwionych żądań powoda z tego tytułu zamyka się więc kwotą 35.000 zł (22.840 + 5.160 + 7.000). Ponadto Sąd uznał, że wprowadzenie zachowanie powoda polegające na braku użycia hamulca przy wózku widłowym stanowiło jedną z przyczyn wypadku, jednak nie oznacza to automatycznie przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany (...) S.A. Oddział w W., zaskarżając go w części zasądzonej roszczenie ponad kwotę 17.223,07 zł wraz z odsetkami, tj. w części uwzględniającej powództwo o zadośćuczynienie w zakresie kwoty 9.000 zł wraz z odsetkami oraz zasądzonej ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 17.223,07 zł od dnia 28 stycznia 2012 r. do dnia 23 lipca 2015 r. Powód zarzucił orzeczeniu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c. Powołując się na przedstawione zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w tej części oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelację od wyroku wniósł również pozwany (...) S.A. w W., zaskarżając go w części, tj. co do punktu I jego sentencji wyłącznie w zakresie kwoty 9.000 zł wraz z odsetkami oraz zasądzonych odsetek od kwoty 13.840 zł od dnia 28 stycznia 2012 r. do dnia 23 lipca 2015 r., a także co do punktu III jego sentencji. Powód zarzucił orzeczeniu naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 § 1 k.c. i art. 363 § 2 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c.. Jednocześnie powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez obniżenie zasądzonej w nim kwoty do 17.223,07 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 13.840 zł od dnia 24 lipca 2015 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie III, rozstrzygając o kosztach procesu stosownie do wyniku sprawy, a także o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Z kolei z zażalenie na postanowienie w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawarte w wyroku z dnia 24 lipca 2015 r. złożył powód, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanych na swoją rzecz kwoty 4.586,23 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna, a zarzuty skarżących należało uznać za nieuzasadnione. Również zażalenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za swoje i czyniąc podstawą własnego rozstrzygnięcia. Ustalenia te znajdują oparcie w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym. Dodatkowo podkreślić należy, że Sąd Odwoławczy podzielił rozstrzygnięcie prawne przedstawione przez Sąd Rejonowy.

Pozwani nie podzielili rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w części, tj. w zakresie uwzględniającym powództwo o zadośćuczynienie co do kwoty 9.000 zł. Pozwani nie zgodzili się również z zasądzonymi przez Sąd odsetkami. W obu apelacjach zakwestionowano wysokość zadośćuczynienia, twierdząc, że nie stanowi ono odpowiedniej sumy, adekwatnej do doznanych przez powoda krzywd w wyniku zdarzenia z dnia 23 lutego 2011 r. Zarzuty podniesione w

apelacjach można zatem sprowadzić do dwóch zasadniczych kwestii. Pierwsza dotyczy wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi, druga zaś określenia daty wymagalności świadczenia, a tym samym początkowej daty naliczania odsetek od zasądzonej kwoty.

Odnosząc się do kwestii wysokości zadośćuczynienia, przypomnieć należy, że zgodnie z art. 445 § 1 k.c., suma zadośćuczynienia za krzywdę powinna być „odpowiednia”. W doktrynie panuje zgoda co do tego, że zadośćuczynienie pieniężne pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, stanowiąc przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego krzywdę. Powinno ono wynagrodzić doznane przez niego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przewyciężenie ujemnych przeżyć psychicznych. W praktyce orzeczniczej sformułowano szereg kryteriów służących określeniu wysokości zadośćuczynienia, wśród których niezaprzeczalnie największe znaczenie mają rozmiar i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych pokrzywdzonego, odczuwane dolegliwości, czas ich trwania, ujemne skutki zdrowotne, jakie nastąpią w przyszłości, nieodwracalność następstw zdarzenia będącego źródłem krzywdy, jego konsekwencje w życiu prywatnym i społecznym. Istotnym elementem indywidualizującym jest wiek poszkodowanego – intensywność cierpień z powodu kalectwa jest większa u człowieka młodego, skazanego na rezygnację z radości życia, jaką daje zdrowie i osobistego rozwoju (wyroki SN z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC 2008, nr 4 poz. 95; z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex nr 146356; z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, Lex nr 80272; z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, Lex nr 137577).

Łącząc przedstawione kryteria ze stanem faktycznym sprawy stwierdzić należy, że zasądzona kwota zadośćuczynienia wynosząca 22.840 zł jest adekwatna do skali krzywdy doznanej przez powoda. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji właściwie określił jej wysokość. Ustalając wysokość zadośćuczynienia w procesie orzekania, Sąd brał pod uwagę przede wszystkim dolegliwości, ich rodzaj, okres ich trwania i intensywności. Powód doznał urazu lewej stopy polegającego na jej zmiążdżeniu oraz złamaniu guzowatości V kości śródstopia, a zatem poważnego uszkodzenia, w przypadku którego istniała realna obawa, że będzie wymagana amputacja części kończyny. Pozwany po zdarzeniu odczuwał bardzo silne dolegliwości bólowe, które stopniowo malały wraz z ustępowaniem obrzęku, gojeniem rany podeszwy i ustąpiły dopiero w sierpniu 2011 r. Na skutek wypadku powód musiał być poddawany licznym badaniom w szpitalu, a następnie także 3-miesięcznej rehabilitacji. Dodatkowo przez okres kilku tygodni poruszał się o kulach, zażywał leki przeciwbólowe, przez okres miesiąca przyjmował zastrzyki przeciwzakrzepowe w powłoki brzuszne, a także korzystał ze specjalistycznych porad lekarskich, w tym dermatologicznej. W zwykłych czynnościach dnia codziennego powodowi pomagały osoby trzecie. Ponadto zarówno komisja lekarska, jak i biegły sądowy stwierdzili u powoda wystąpienie 8% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Ostatecznie Sąd Okręgowy nie doszukał się nieprawidłowości w powołanym zakresie.

Ponadto wymaga podkreślenia, że w chwili wypadku powód był młodym, człowiekiem (21 lat). Powód ukończył liceum profilowe służb mundurowych we W., a przed wypadkiem był bardzo aktywny fizycznie – uprawiał karate i biegał. Na skutek wypadku powód musiał zrezygnować z czynnego uprawiania sportu, a także z innych aktywności, które w przeszłości podejmował (powód trenował parcours). Jednocześnie po ukończeniu liceum powód chciał startować do Policji lub do Wojska. Obecnie, pomimo ogólnie dobrego stanu zdrowia, nie jest on tak sprawny fizycznie jak wcześniej. Powód nie uprawia sportu, nie może nadwyreżać nogi oraz ćwiczyć karate i akrobatyki (k. 489 akt).

Problemy zdrowotne powoda po wypadku spowodowały, że nie mógł robić zakupów oraz załatwiać spraw urzędowych. Utrudnieniem było również poruszanie się o dwóch kulach, w szczególności, że powód mieszkał na czwartym piętrze. Również pewne niedogodności związane były z wizytami u lekarza – powód prosił ojca, aby zawoził go na wizyty, a wtedy gdy powód pracował – musiał brać wolne. Ponadto krzywdę powoda zwiększyła informacja o amputacji. Po przywiezieniu powoda do Szpitala w T., pierwsza diagnoza dotycząca amputacji stanowiła dla niego szok psychiczny (k. 489 akt).

Nietrafne jest powoływanie się przez apelujących na naruszenie kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia wskutek przyznania powodowi nadmiernie wysokiej kwoty. Istota funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia przejawia się w tym, że ma ono stanowić dla pokrzywdzonego satysfakcję moralną proporcjonalną do doznanej krzywdy. Dla spełnienia tej funkcji nie wystarczy, że zadośćuczynienie jest symboliczne. Musi ono przedstawiać konkretną wartość

ekonomiczną. Zdaniem Sądu Okręgowego, na gruncie niniejszej sprawy nie można uznać, aby zasądzona kwota tytułem zadośćuczynienia była w sposób rażąco nieadekwatna do skutków, jakie wypadek spowodował na praktycznie każdej płaszczyźnie aktywności powoda i które będą trwale ograniczać jego aktywność życiową, w szczególności, że jest on młodą osobą.

Niewymierny i ocenny charakter kryteriów wpływających na ustalenie wysokości zadośćuczynienia sprawia, że sąd przy orzekaniu ma pewną swobodę i w ramach tej swobody orzeka, jaka kwota zadośćuczynienia będzie w danych okolicznościach odpowiednia. Podkreślić należy, że korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (m. in. wyrok SN z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, Lex nr 183777; wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex nr 146356; wyrok SA w Warszawie z dnia 14 listopada 2014 r., I Aca 690/14, Lex nr 1661251). Innymi słowy sąd drugiej instancji powinien dokonywać korekty zasądzonego zadośćuczynienia wówczas, gdy nie uwzględniono wszystkich okoliczności i czynników kształtujących jego wysokość albo gdy jawi się ona jako ewidentnie nieadekwatna. Taka sytuacja w sprawie nie miała miejsca. Pozwani nie wykazali także, że Sąd I instancji wyprowadził z opinii biegłych sądowych błędne wnioski. Twierdzenia pozwanych, że kwota dodatkowych 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest nieadekwatna do doznanej przez niego krzywdy są zatem niewystarczające. W ocenie Sądu Okręgowego, na skutek uwzględnienia okoliczności sprawy, suma zasądzona przez Sąd Rejonowy oraz wypłacona przez pozwanego nie jest rażąco niska.

Ostatecznie w świetle powyższego, zarzuty dotyczące błędnego zastosowania art. 445 § 1 k.c. i zasądzenia wygórowanego zadośćuczynienia, należy potraktować jako chybione i stanowiące jedynie polemikę z prawidłowym stanowiskiem Sądu Rejonowego.

Druga grupa zarzutów podniesiona w obu apelacjach sprowadzała się do określenia początkowej daty naliczania odsetek. Rozważania w tej kwestii należy rozpocząć od przypomnienia, że odsetki należą się, zgodnie z art. 481 § 1 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

W orzecznictwie sądowym występuje rozbieżność stanowisk co do określenia terminu spełnienia świadczenia w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.). Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (wyroki SN z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, Lex nr 477638; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, Lex nr 477665; z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, Lex nr 477579; z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, Lex nr 477661). Według innego poglądu, zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wyjątków (obecnie wynikających z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 392 z późn. zm.), niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.). W takiej sytuacji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone dopiero od tego dnia (wyroki SN z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, Lex nr 56055; z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, Lex nr 602683; wyrok SA w Katowicach z dnia 27 maja 2015 r., I ACa 122/15, Lex nr 1747244; wyrok SA w Krakowie z dnia 26 czerwca 2015 r., I ACa 546/15, Lex nr 17770698).

Sąd Okręgowy opowiada się za stanowiskiem, w myśl którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może kształtować się różnie, w zależności od okoliczności sprawy (wyroki SN z dnia 18 lutego 2011 r. I CSK 243/10, Lex nr 848109; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03; z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10 poz. 108). Zasądzenie odsetek od daty wyrokowania może mieć miejsce w sytuacji gdy zobowiązany nie uchyła się co do zasady od obowiązku zapłaty zadośćuczynienia, a opóźnienie w zapłacie wynika z podejmowanych przez niego usprawiedliwionych czynności zmierzających do ustalenia zasadności żądania i wysokości zadośćuczynienia.

Natomiast gdy zobowiązany kwestionuje co do zasady słusność żądania zadośćuczynienia, zwłaszcza w sytuacji gdy przepisy prawa i orzecznictwo sądowe przemawiają za słusnością takiego żądania, to brak jest podstaw, aby przyjmować inny termin spełnienia tego świadczenia niż określony w art. 455 k.c. z wszelkimi wynikającymi z tego konsekwencjami (wyrok SA w Lublinie z dnia 11 czerwca 2015 r., I ACa 9/15, Lex nr 1754011).

W niniejszej sprawie brak jest podstaw do zakwestionowania wymagalności zadośćuczynienia od dnia, w którym zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel powinien spełnić świadczenie, tj. od upływu 30 dni od zgłoszenia przez poszkodowanego. Przedstawione wyżej ustalenia i oceny wskazują na to, że krzywda doznana przez powoda w rozmiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już w tej dacie; nie kształtowała się dynamicznie w toku postępowania, a dopiero taka sytuacja mogłaby uzasadniać zasądzenie odsetek od dnia wyrokowana. Inaczej mówiąc, stan podlegający ocenie ubezpieczyciela jest tożsamy z okolicznościami stanowiącymi podstawę faktyczną niniejszego rozstrzygnięcia (na dzień wniesienia pozwu znana była pozwanemu kwota).

Żądanie powoda należy więc uznać za zasadne już w dacie zgłoszenia go ubezpieczycielowi, co oznacza, że odmowa wypłaty ponad to co zostało wypłacone, spowodowała stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia w rozumieniu art. 481 § 1 k.c. Tak więc w związku z okolicznością, że po zgłoszeniu przez powoda szkody do (...) S.A. pozwany w dniu 27 stycznia 2012 r. przyznał powodowi kwotę zadośćuczynienia, roszczenie w pozostałej niewypłaconej kwocie stało się wymagalne od dnia 28 stycznia 2012 r. W zaistniałej sytuacji zasądzenie odsetek dopiero od daty wyroku stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie ubezpieczyciela. Rozwiązanie takie w analogicznych sprawach skłaniałoby dłużników do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 26 lipca 2013 r., I ACa 321/13, Lex nr 1362680).

Za chybione należy uznać stwierdzenie pozwanego (...) S.A., że odmowę wypłaty spornej części zadośćuczynienia usprawiedliwiał brak pewności co do zasadności roszczenia oraz wątpliwość co do tego czy żądana kwota jest słuszna (a w konsekwencji oczekiwanie na wynik postępowania sądowego). Zgodnie z art. 14 ust. 1 cyt. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Odstępstwo od tej reguły ustawodawca przewidział w ust. 2, stanowiąc, że jeśli w tym terminie wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, wówczas odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie. Również i ten termin nie jest wiążący, jeżeli ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 zd. 1 in fine). Analogiczną regulację zawiera art. 817 § 1 i 2 k.c.

W świetle powołanej argumentacji, ostatecznie stwierdzić należy, że spełnienie świadczenia w terminie późniejszym nie powoduje opóźnienia jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością, albo też gdy dla wyjaśnienia zasady lub wysokości świadczenia konieczny jest wyrok sądu. Brak takich przesłanek świadczy o popadnięciu ubezpieczyciela w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia. W niniejszej sprawie nie powstała konieczność przesądzenia zasady odpowiedzialności pozwanego bądź jej zakresu w wyniku postępowania sądowego. Pozwany już w postępowaniu likwidacyjnym miał dostęp do odpowiednich dokumentów dotyczących powoda.

Odnosząc się do zażalenia powoda, Sąd Okręgowy uznał je za bezzasadne. W pierwszej kolejności należy wskazać na koszty poniesione przez powoda z tytułu uiszczonych zaliczek na opinie biegłych sądowych. Łączna wpłacona przez powoda kwota wynosiła 1.707,67 zł (a nie tak jak podaje powód w zażaleniu: 2.820,62 zł) – 1.000 zł (zaliczka z dnia 16 lipca 2013 r., k. 236 akt), 307,67 zł (uzupełnienie zaliczki z dnia 11 kwietnia 2014 r., k. 343 akt) oraz 400 zł (zaliczka z dnia 13 października 2014 r., k. 436 akt). Co prawda zarządzeniem z dnia 22 lipca 2015 r. Przewodnicząca wezwała

pełnomocnika powoda do uiszczenia uzupełniającej zaliczki na koszty opinii biegłego sądowego w kwocie 1.112,95 zł (k. 485 akt), jednak w aktach sprawy nie znajduje się potwierdzenie uiszczenia tej kwoty. Również do zażalenia nie został załączony dokument na potwierdzenie takiej wpłaty.

Dodatkowo Sąd Okręgowy uznał, że niezasadne jest przyznanie stronie powodowej wynagrodzenia adwokackiego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej. W toku postępowania przed Sądem I instancji pełnomocnik powoda nie złożył do akt sprawy spisu kosztów. Pełnomocnik powoda złożył jedynie na rozprawie w dniu 24 lipca 2015 r. wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według podwójnej stawki minimalnej (k. 489 akt).

Zgodnie z orzecznictwem sądowym, spis kosztów powinien być złożony na piśmie i zawierać wyszczególnienie pozycji i ich wysokości, składających się na dochodzoną sumę. Za nietrafny należy uznać pogląd dopuszczający możliwość "złożenia" spisu ustnie do protokołu rozprawy. (por postanow. SN 2012-09-05 IV CZ 47/12 LEX nr 1227194)

Pełnomocnik strony nie ma obowiązku wykazywania wysokości poszczególnych składników kosztów objętych spisem kosztów, ale określone w nim kwoty mogą być korygowane przez sąd na ogólnych zasadach w oparciu o art. 233 k.p.c. - z urzędu lub na wniosek strony przeciwnej - jeżeli wzbudzają wątpliwości. Tak więc w razie złożenia spisu kosztów sąd nie może, dokonując oceny wymienionych w spisie składników pod względem ich celowości (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.) oraz kryteriów wpływających na wysokość wynagrodzenia pełnomocnika, przewidzianych art. 109 k.p.c. oraz rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, uwzględnić składniki kosztów nim nieobjętych, czy też określić ich wysokości powyżej żądanej kwoty.

Nie kwestionując stopnia złożoności sprawy oraz jej skomplikowania, uznać należy, że pełnomocnik powoda nie złożył na piśmie Sądowi spisu kosztów w sposób przewidziany w art. 109 § 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku, oddalił zażalenie powoda na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c. orzekając o kosztach procesu za instancję odwoławczą w myśl art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w z. z art. 108 § 1 k.p.c.

/SSO Katarzyna Borowy / /SSO Rafał Krawczyk/ /SSO Jadwiga Siedlaczek/